

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieganiem, przegłanianiem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdźmy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży prorocत्व, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680. U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata na STRAŻ wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieku również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieku, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o ważniejszych sprawach i wydarzeniach na naszym świecie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



Stow. B. P. Św. w Ameryce i Innych Krajach

(Ciąg Dalszy)

W OSTATNIM wydaniu Straży przypomnieliśmy o wydawaniu świadectwa o Bogu przez św. Szczepana, bojownika o ewangelię Chrystusową, który modlił się za swoimi kata-mi: "Panie Jezu! nie poczytaj im tego za grzech." (Dz. Ap. 7:60) Gorliwość dla Prawdy i modlitwa Szczepana pomogła dla wielu braci i siostr w Chrystusie znosić prześladowania w Ameryce, w Polsce i w innych krajach przy opowiadaniu radosnej nowiny o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi. Szatan zawsze przeszkadzał i nadal przeszkadza.

Musiał tego doświadczyć brat Oleszyński, który miał wielu przyjaciół i nieprzyjaciół. Nikogo nie pozyskał dla Prawdy. Uznano go za fanatyka i głupca. Ale to nie zniechęciło br. Ol., pamiętał powiedzenie Jezusa: "Ktoby opuścił ojca swego i matkę swoją, braci swoich i siostry swoje dla mnie, stokroć większą zapłatę weźmie w tym życiu i żywot wieczny odziedziczy." — Mat. 19:29.

Wrócił do Chicago wydając świadectwo Prawdzie. Zainteresowanie było znikome. W roku 1896 zbor polski S.B.P.Ś. liczył zaledwie 5 osób. Gorliwość i zamilowanie do Prawdy w roku 1897 przysporzyły do 22 członków. Powstało pewne doświadczenie i liczba członków spadła do 11 osób. Obsługiwał br. Ol. mieszka-jąc na przedmieściu Chicago, dojeżdżał do ob-sługi tego zboru na rowerze. Mieszkał w na-miocie, który służył mu jako warsztat re-peracji obuwia.

W roku 1900 pojął siostrę Wierzydło za Małżonkę i wiele zawdzięczał swej Małżonce za pomoc w pracy Pańskiej. Jej skromny do-chód z zakładu wyrobu sztucznych kwiatów oraz dochód z reperacji obuwia i z zakładu sztucznych kwiatów był podstawą utrzymania gospodarczego. Wydrukowaną i rozpowszech-

niono kilka broszur dla publiczności. Cały swój czas br. Ol. wykorzystywał na tłumaczenie li-teratury i w obsłudze zborów, które pow-stawały w rozmaitych miastach. Koszta zwią-zane z tą usługą pokrywało Braterstwo Ole-szyńscy.

W roku 1907 skończył br. Ol. tłumaczenie pierwszego tomu — wydany w wielkiej ilości i rozpowszechniany w Ameryce, Kanadzie i w Polsce. Po odwiedzeniu brata Russella w War-szawie w roku 1910 zainteresowanie Prawdą w Polsce wzrosło, tak iż w roku 1911 brat Oleszyński odwiedził zbory w Pabjanicach, oko-ło 25 członków, w Rzymie 8, w Łodzi, Warsza-wie i Krakowie. Nie policzono członków.

W roku 1912 br. Ol był wysłany już trze-ci raz do Polski i tam pozostawał około 8 mie-sięcy, służąc braciom w mniejszych i większych miastach. Napotykał trudności za każdym ra-zem w odwiedzeniu Polski. W roku 1913 br. Ol. odwiedził Polskę czwarty raz. Ze względu na wybuch wojny nie mógł powrócić do Ameryki aż po 18 miesięcy. Siostra Oleszyńska przy pomocy Pana zaopiekowała się swoim domem, wychowaniem trzech córek — jedna była sios-trą i małżonką brata Siekmana. Zawsze Pan dawał wyjście z trudnej sytuacji.

W roku 1911 zbor w Chicago liczył zgórą dwieście członków. Również powstały duże zbo-ry w innych miastach — Detroit, Buffalo, Cleveland, Toledo, itd. Wobec postępu w pra-cy Pańskiej wśród polskiej narodowości brat Russell zaprosił brata Oleszyńskiego do Brook-lyna polecając wydawanie Strażnicy, której pierwsze wydanie zapoczątkowano na lipiec 1915 roku. Artykuły specjalnie opracowane przez br. Russella a przetłumaczone przez br. Ol. Pierwszy artykuł z 1916 r. p.t. "WIELKIE ODSTĘPSTWO ZOSTANIE POKONANE" w Straży — wstęp za Nr. 2, czyli na marzec-kwie-

cień, a dokończenie za Nr. 3, na maj-czerwiec. Ten artykuł wyjaśnia jak chrześcijaństwo zostało spoganizowane, jakie ku temu były przyczyny. Wszystkie artykuły w zapoczątkowanej Strażnicy są bardzo pouczające i o ile Pan dozwoli podamy je braterstwu w następnych wydaniach Straży.

Jako tłumaczowi z języka ang. na polski powierzono br. Ol. tłumaczyć tom 7my, w którym były zdania sprzeczne i przeciwnie nauce wywiedzionej przez br. Russella. Ponieważ br. Oleszyński nie zgodził się na tłumaczenie tej książki, pod wieloma względami sprzecznej z nauką podaną w sześciu tomach Wykładów Pisma Św. Tytuł Strażnicy zmieniono na "STRAŻ", redagowaną przez br. Ol. aż do jego odejścia i pożegnania się z braterstwem w roku 1930.

Do objęcia redagowania tego Pisma br. Ol. przygotował br. F. Tabaczyńskiego który zajął to stanowisko po jego śmierci. Brat Tabaczyński wywiązał się z tego zadania odpowiednio i ku chwale Bożej, oraz ku zbudowaniu braterstwa czytelników Straży, kończąc chlubnie tę pracę pod kierownictwem Pana w roku 1972. Po odejściu zajęła to stanowisko Redagowania Straży Małżonka, zająca w Panu Siostra Tabaczyńska do roku 1978, z końcem którego powierzono tę pracę teraźniejszemu bratu redaktorowi, który ocenia pracę poprzednich redaktorów Strażnicy ze zmianą na "STRAŻ". Prosi o modlitwę czytelników o kierownictwo Pana, w pracy jemu powierzonej.

Ale przed zakończeniem swej ziemskiej podróży jeszcze raz przypadło br. Oleszyńskiemu pojechać do Polski, t.j. w roku 1922, a powrót w roku 1923. Była to ostatnia podróż do Polski,— piąta. Wypełnił zaproszenia od wielu zborów i osobistych od braci i siostr. Ponieważ włożył dużo sił i starań dla braterstwa w Polsce; i ponieważ siły nie dopisywały do dalszej obsługi br. Ol. podał sugestję posłania brata Stahn do Polski. On na to się zgodził i pojechał w roku 1927 ku ogólnemu zadowoleniu braterstwa w Polsce, ponieważ w tym okresie powstał w Polsce niestateczny wodzowie, których nazwiska pomijamy. Zachodziła potrzeba dobrze ugruntowanego brata, któryby stawiał opór siłom onego przeciwnika Bożego, który zawsze sieje niezgodę, za pomocą jemu podwładnych sług. Takim doświadczonym żołnierzem Chrystusowym okazał się brat Stahn, obsługując około 170 zborów w Polsce. Niektóre zbory wojna rozproszyła. Ale Pan przygo-

tował nowe siły i po ukończeniu wojny w roku 1948 pojechał jeden z braci amerykańskich do Polski aby pocieszyć przygnębionych na duchu braci i siostr w Chrystusie. Była to piękna praca pocieszać zasmuconych i przygnębionych duchowo. Tych zasmuconych serc było bardzo dużo. Każda rodzina opłakiwała za swoimi najbliższymi, zabitymi na polu walki albo spaleni w piecu, jaki do dziś ludzie zwiedzają w Chrzanowie. Z kimby się on nie spotkał, każdy chciał najdłużej opowiadać o okropnościach z najazdu Hitlera na Polskę. Było to w roku 1948, trzy lata po podpisaniu pokoju. Ślady tego najazdu strasznego spustoszenia odbijały się jaskrawo w każdym mieście, ale najwięcej w Warszawie. Piszący na prośbę siostry Żytkiewicz odwiedził dom Dr. Żytkiewicza w Poznaniu, odpowiedziała Małżonka że doktor powróci lada chwila, powrócił aż po godz. 10 wieczorem. Cały dzień spędził na sprawie, jako świadek o traktowaniu więźniów przez naczelnika więzienia w którym znęcano się na więźniach i że sam naczelnik zastrzelił jednego na łożku.

Przypomnienie co się działo w owym więzieniu wprost rozstroili nerwy doktora, trząsł się i pierwsze jego pytanie było: "Kiedy nastanie armagiedon, o którym jego mama jemu opowiadała? Była stosowna chwila na określenie Planu Bożego do godz. 2 po północy. Została nawiązana korespondencja i doktor Żytkiewicz w roku 1950 przybył na konwencję do Bydgoszczy, na której uczestniczyliśmy z bratem F. Tabaczyńskim. Uradowaliśmy się po zeznaniu strasznym doświadczeń, jakie przyprzewadziły tego brata do Prawdy Bożej.

Była to stosowna chwila pocieszać zasmuconych w Polsce. Wielu braci i wiele siostr wyjechało do kraju z poselstwem ustanowienia Królestwa Bożego na Ziemi. Stowarzyszenie wysłało kilku mówców do Polski i Francji.

Przy staraniach i pomocy Bożej brat Jan Żytkiewicz powrócił do swej rodziny w Holyoke, Mass. Sprawiał wiele radości Rodzinie i wszystkim nam usługując pięknymi wykładami ze Słowa Bożego. Był wielce utalentowany prawdziwą pokorą, i cichego serca, uprzejmością, dziękczynnością, cierpliwością, wygłaszaniem bogobojnych i budujących wykładów na podstawie prawdziwej nauki Chrystusa Pana i Apostolskiej. W gorliwości dla Prawdy odzwierciadlał apostoła Pawła. Cieszyliśmy się z nim krótko, zakończył swój bieg o koronę żywota w roku 1962. Odczuliśmy wielki brak je-

go obecności. Pozostały po nim piękne wspomnienia.

Wzrost Prawdy Bożej wśród narodowości polskiej miał wiele urozmaiceń. Były chwile smutne i radosne. Udało się przeciwnikowi Bożemu poróżnić braterstwo i spowodować rozłam, powstały uprzedzenia i jak Pan powiedział "oziebla miłość u wielu." Ale ten smutny moment został zamieniony w wielką radość. Czytamy w Brzasku i Straży z miesiąca listopada 1942 roku.

Raport z Konwencji Generalnej

w dniach 5, 6 i 7 września, 1942 roku, w Detroit, Mich. Słowo wstępne tego raportu brzmi następująco:

"Rok naprzód uchwalona konwencja odbyła się generalna konwencja, na którą zgromadzili się bracia i siostry jako na ucztę duchową i Pan ten zjazd obficie pobłogosławił. Konwencja ta różniła się od wszystkich konwencji, jakie odbywały się w całym okresie Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św. ... Najważniejszym punktem to było grupowe połączenie. Nad sprawą połączenia bracia niedawno znani jako ze strony wolnych, czyli po stronie Straży, a z drugiej strony Brzasku, pracowali od zgorą dziesięciu lat. Obie te grupy zlały się w jedno Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. pod najpiękniejszym wrażeniem, wśród milej atmosfery, radosnego nastroju i prawdziwej miłości braterskiej. Obraz tego połączenia był piękny ... Stała się bardzo piękna i chwalebna rzecz — nastąpiło zrozumienie."

Z okazji tak chwalebnej mówcy nasyceni miłością Bożą i Braterską przygotowali się do

przemówienia na następujące tematy:

"BÓG POCIESZA LUD SWÓJ" — "POWÓD DO RADOŚCI" — MÓJ ZAPIS MIŁOŚCI" — "POBOŻNOŚĆ, MIŁOŚĆ I ŁASKA" — "UWOLNIENI ZE SKAZENIA GRZECHE I ŚMIERCI" — "BÓG WZYWA ZIEMIĘ" — "WSZYSTKIEMU KONIEC SIĘ PRZYBLIŻA" — "MIESZKANIE RAZEM W JEDNOŚCI" — "W SPRAWACH OJCA MEGO JA BYĆ MUSZĘ" — "MIŁOŚĆ CHRYSZTUSOWA ŁĄCZY NAS." Powyższe wykłady zespoliły serca braterstwa w jedną rodzinę Bożą.

Oby przypomnienie powyżej wspomnianej Konwencji zachęciło Braterstwo do przeczytania w całości opublikowanego raportu w Brzasku i Straży w wydaniach na miesiąc listopad 1942. roku. Życzymy każdemu bratu i każdej siostrze wiele radości z dokonanego czynu za zrządzeniem Pańskim.

Należy się uznanie braciom starszym, których użył Pan do przeprowadzenia wniosków w swoich zgromadzeniach za połączeniem się wyżej wymienionych grup w jeden zbór Boży, co zostało zapieczętowane na konwencji. Byli to bracia którzy w większości zakończyli swoją ziemską pielgrzymkę. Brat F. Tabaczyński, br. A. Hlanda, br. S. Kwolek, br. F. Marek, br. M. Rybacki, Br. J. Rycombel, br. S. Polniaszek, br. M. Wesołowski, br. J. Wojciechowski, br. A. Wynimko, br. G. Lange.

Kończą swą pielgrzymkę: Bracia F. Tarnawski, J. Jezuit, M. Statuch, W. Szutiak, J. Woźniak, W. Wnorowski.

Pozostają ważne uwagi do niniejszego sprawozdania i ścisły życiorys br. H. Oleszyńskiego. Podamy w następnym wydaniu.

Opowiadanie Ewangelii Chrystusowej

CZYTELNIK naszych pism z Polski przypomina, że każdy prawdziwy naśladowca Chrystusa jest zobowiązany opowiadać Ewangelię Chrystusową, odwołując się na Manę — na dzień siódmego maja i uwagę apostoła Pawła: "Biada mnie gdybym Ewangelii nie opowiadał." — 1 Kor. 9:16.

Streszczony komentarz: "Powinniśmy zawsze być gotowymi do opowiadania innym tej najlepszej wiadomości, którą posiadamy; współczucie dla cierpiącego stworzenia (zwłaszcza w jego teraźniejszym stanie) w różnych jego doświadczeniach życia powinno nas prowadzić do obietnic Bożych względem przyszłego kró-

lestwa i błogosławieństw dla wszystkich rodzajów ziemi, jakie wtedy będą na czasie."

Z wielką przyjemnością oznajmiamy, że w pośród "małuczkiego stadka", któremu Chrystus zapewnił Królestwo Swoje, są tacy pracownicy, Mimo podeszłego wieku naśladowają Psalmistę Dawida, modlącego się do Boga: "Boże! uczyłeś mię od młodości mojej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy Twoje." (Psalm 71:1)

Ci pracownicy, mimo ich podeszłego wieku, proszą o pomoc Bożą i podnoszą sztandar Prawdy Bożej o nadchodzącym Królestwie Bo-

zym. Oto praca jednego z tych pracowników i jego małżonki:

Ogłoszenie O Ewangelii Chrystusowej wzbudza wielkie zainteresowanie, wielu zgłasza się po literaturę i jest posyłana i oceniana przez otrzymujących. Na przykład broszury p.t. UCISK POPRZEDZA KRÓLESTWO BOŻE posłano zainteresowanym z górą tysiąc egzemplarzy. Oto zgłoszenia z następujących miast:

Gleванon Sask. - Kanada

"Droży: Literaturę którą przysłaliście mnie zainteresowała gdzie jest zbawienie w Imieniu Jezusa, oraz o Jego przyjsciu. Przyślijcie, rozdaję w pośród naszej narodowości, tu w Kanadzie i w starym kraju, mojej rodzinie i znajomym. Po dziesięć z każdej: Ucisk Poprzedza Królestwo Boże; Gdzie są Umarli? O Nieomylności Papieża; Co to jest Dusza? Zagadnienie Pozagrobowe.

Na wyżej wymienioną literaturę wysyłam \$..... Zostańcie z Bogiem."

B. A.

Cortland, N.Y.

Mr. B.: "Proszę wysłać broszurkę o Przyjściu Chrystusa. Jest to dzieło bardzo interesujące. Widzimy dzisiejsze czasy, cały świat jest śmiertelnie chory. Tylko Pan Jezus przyjdzie do swoich i wyleczy. Załączam \$..... na wysyłkę pocztową. Pozostaje w miłości Chrystusowej."

M. M.

Camden, N. Y.

Szanowny Panie: "W gazecie wyczytałem o ofercie na broszurę p.t. "NOWE NIEBIOŚA" i "NOWA ZIEMIA". Mam nadzieję, że będę szczęśliwym za poznania się z treścią w/w broszury. Jeżeli w przyszłości Pan będzie dysponował podobnymi zeszytami, proszę uprzejmie nie zapomnieć również o mojej skromnej osobie. Bardzo dziękuję."

E. K.

Republic Ostereich Wien Austria

"Szanowny Panie: Bardzo dziękuję za nadesłane broszurki — interesujące. Załączam 100 szyl. za nadesłane i proszę jeszcze o dodatkowe. Również proszę o adres ludzi w Wiedniu (Austrii), którzy dopomogliby mi zrozumieć głębszą naukę, która mnie bardzo zainteresowała."

Z. T.

Tarnów - Polska

"Droży i Mili w Panu: Donosimy z wielką radością, że otrzymaliśmy pocztą lotniczą 2 listy, w jednym broszura RAPORT PIŁATA a w drugim 2 broszury o Nicomylności Papieża i o Modlitwie. Z serca dziękujemy. W Polsce jest brak tomów br. Russella, a

Straż i Brzask, możemy tylko pożyczyć. Fotodrama Stworzenia u nas to dzieło jest bardzo cenne. Jeżeli kto posiada to tylko z czasów dawnych. Przyjmijcie drodzy pozdrowienia od całego zboru, życzymy wam wiele łask Bożych i wytrwania w poświęceniu."

A. W. D.

HSY 2A5 Canada

Zgłoszenie w języku ang. streszczamy w polskim: "Drogi Bracie i droga Siostró: Dziękuję naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi za przywilej poznania się ze sługami Pańskimi, którzy dodają zachęty w niedomaganiu fizycznym. Dziękuję za przysłanie mi małej broszury i za przepiękną kartę pocieszającą. Kiedy przysłaliście mi MANNĘ, to poświadczyło, że jesteście prawdziwymi chrześcijanami, nie do porównania ze świadkami, którzy mnie opuścili. Ale nie dbam o takich przyjaciół. Teraz mam prawdziwych, którzy dopomogą mi w badaniu Boskiego Planu. Zapomniałam język polski, a w angielskim mam trudność. Łączę miłość chrześcijańską.

P. W.

Podobnych zgłoszeń napływa dużo i pociesza pracowników na niwie Pańskiej, w odmiennych zadaniach ku chwale Bożej. Każdy wysiłek w ogłaszaniu Ewangelii Chrystusowej ubogaca duchowo pracowników w tej figuralnej "jedynastej godzinie", zbliżającej się nocy strasznego armagedonu.

Weźmy przykład z treści powyższych listów, przeważnie z pierwszego o ogłaszaniu najlepszej wieści naszym krewnym, znajomym, powiedzmy im o zbliżającym się Królestwie Bożym na ziemi. Zachęcajmy się wzajemnie korzystajmy z komentarzy Manny na każdy dzień, abyśmy mogli się ostać w tym dniu największych doświadczeń naszej wiary. Powtórzmy z Psalmistą: "Chwalcie Pana wszystkie narody! chwalcie Go wszyscy ludzie. Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie Jego, a Prawda Pańska trwa na wieki." Psalm 117.

Póki odlewa się choć jedną armatę, póki choć jeden człowiek zabija drugiego, póty niema religji na świecie. Póki choć jeden duchowny odbiera od kogoś przysięgę, że na rozkaz zabije swego brata, póty wszelkie kościelnictwo jest kłamstwem.

Auerbach.

Dla mnie wielcy mężowie są pierwszymi, bohaterzy wojny zaś ostatnimi. Wielkimi nazywam mężów, którzy wyróżnili się w rzeczach pożytecznych lub budujących; ci, co pustoszą i zdobywają prowincje, są tylko bohaterami..

Voltaire.

PRZYSZŁA GENERALNA KONWENCJA

W DNIACH 1, 2 i 3 WRZEŚNIA, 1969 r.

Zeszła zima była tak długa, wiosna tak krótka— nawet w maju było mroźno— a tu, jakby znienacka, jest już czas aby przygotować się na Generalną Konwencję. Bracia i Siostry w Chicago, zapewne, od dłuższego czasu podjęli starania ku temu. Spodziewanym jest, że w innych miejscowościach Bracia i Siostry wencję przyjechać. Wszystkich bardzo serdecznie za- też czynią odpowiednie przygotowania aby na tę Kon- praszamy.

Ponieważ mało jest lokalnych konwencji, uczest- niczenie na Generalnej wypełni tę pustkę, albowiem jest to najlepsza sposobność do zejścia się z innymi członkami duchowego domu Bożego aby uczcić chwa- lebnę Imię Boże; jest także sposobnością wspólnego budowania się w wierze i być błogosławieństwem jedni dla drugich. Jako poświęceni Bogu, ocenimy też trzy- dniową sposobność odosobnienia się od świata, który wszelkimi sposobami usiłuje z panującego bezładu wy- dobyć się.— Ps. 2:4. Ten stan rzeczy niech pobudza nas do korzystania z każdej sposobności zgromadzenia się— “czas odkupując, bo dni złe są.”—Efez. 5:16.

Jak we wszystkich sprawach tak i w tych przygo- towaniach konwencyjnych prosimy Ojca Niebiańskiego o jego kierownictwo i błogosławieństwo. Obser- wując załamywanie się systemów świata tego, nie ludźmy się nadzieją że zespół nasz, w swoich czyn- nościach, pozostanie tak jak jest bowiem “nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać.” — Jan 9:4 (B. T.)

DROGOWSKAZ

Sala konwencyjna “Kelvyn Park Temple”, znaj- duje się pod nr. 4400 W. Montana Ave. (2430N-4400 W) Fullerton i Kostner Ave. Numer telefonu na salę 252-9695.

Przyjeżdżający na stację autobusową “Grey- hound”, niech udadzą się w kierunku wschodnim do ul. Dearborn, po której kursują autobusy “Clark St.” Tym autobusem jechać w kierunku północnym do W. Fullerton.

Wszyscy, którzy wysiadają do pierwszego au- tobusa potrzebują mieć drobne monety; bez “trans- fer” kosztuje 50 centów, a gdy się potrzebuje “trans- fer”, płaci się 10 centów więcej — płaci się 60 cen- tów przy wsiadaniu do pierwszego autobusa i otrzy- muje się “transfer” do drugiego autobusa. Każdy pasażer musi płacić drobną monetą, ponieważ konduk- tor nie zmienia większej monety na autobusie w Chi- cago, a jeżeli ktoś zapomni, to będzie miał wiele kło- potu.

Przesiadając się z autobusa “Clark” na Fullerton autobus, potrzeba wręczyć ten “transfer” kondukto- rowi i jechać do ulicy Kostner Ave. (4400W.) wysiąść tutaj i udać się na prawo (na północ) do ulicy Mon- tana, pół bloku, gdzie znajduje się sala konwencyjna: “Kelvyn Park Temple”.

Przyjeżdżający pociągami z Kanady, z Minnea- polis, MI, Milwaukee, WI i Kenosha, WI a także z No- wej Anglii, z Nowego Yorku, z Buffalo, NY, z Cleve- land, OH, i z Detroit, MI, na stację kolejową, Union i Central, przy ul Jackson i Canal, niech udadzą się po schodach do góry do ul Canal w kierunku północ- nym do ul Madison, przejdą na drugą stronę i po- czekają na autobus na Madison ul., za autobusem 58 Milwaukee i wsiadając do tego autobusu, niech rów- nież mają drobną monetę na “transfer” i przejazd 60 centów; tu, autobusem jechać do ul. Fullerton, wy- siaść z autobusa Milwaukee i wsiąść do W. Fullerton autobusa, który kursuje w kierunku zachodnim i tym jechać do ul Kostner (4400 W.) wysiąść tutaj i u- dać się na prawo (na północ) od ul. Montana, pół blo- ku, gdzie znajduje się sala konwencyjna Kelvyn Park Temple”.

Jadący asmochodami z Milwaukee, Racine i Ke- nosha drogą 41, która wchodzi w Eden, blisko Chica- go, potrzeba uważać za wyjazdem do Cicero Av., tu skręca się na prawo i jechać tą ulicą do W. Fuller- ton Av. Tu skręcić na lewo i jechać do ul Kostner (4400 W.) znów skręcić na lewo do sali, Montana i Kostner.

SPRAWY GOSPODARCZE

Na zeszłorocznej Generalnej Konwencji zapadła uchwała aby obrady Sług jak i sama Konwencja trwa- ła ogółem trzy dni. Słudzy współpracujących zgroma- dzeń zejdą się na omówienie spraw w pierwszy dzień Konwencji w sobotę 1 września o godz. 8:30 do 10:15 więc oficjalnie otwarcie Konwencji nastąpi o godz. 10:30. Zaś wnioski i podział pracy między sługami bę- dzie przedstawione ogólnej Konwencji w niedzielę we- dług czasu podanego na Programie

Na zebraniu Gospodarczym bracia Starsi, Diakoni i przedstawiciele zgromadzeń rozpoczną obrady nad sprawami w sobotę, o godz. 2:45-5:00 ppł. w następu- jącym porządku:

Po rozpoczęciu modlitwą, przeczytanie sprawoz- dania, przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów na rok 1978-1979.

2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.

3. Sprawa następnej generalnej konwencji. Kiedy i gdzie ma się odbyć? Ile dni ma trwać?

4. Kiedy mają zgromadzić się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw wysunięcie wniosków

5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?

Nieco o programie następnej konwencji— co do przewodniczących długości wykładów, itp.

7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?

8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? Obecny składa się z dziewięciu, sześciu z Chicago i trzech z innych miast.

9. O dalszym wydaniu Straży i Blasku Nowego Wieku; prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydawana, w jakiej ilości?

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca Radiowa.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

12. Praca współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie i w innych krajach.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregośkolwiek z braci.

Jeżeli więc które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestję na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczą takową nadesłać na adres sekretarza możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczane na kalendarzu, przed rozpoczęciem się tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w niedzielę, 2 września, po południu.

NOMINOWANIE KANDYDATÓW DO ZARZĄDU PRACY MIĘDZYZBOROWEJ

Jak zwykle tak i tym razem na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonać mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokółowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowywanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszone, aby z pomiędzy swych braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, przed konwencją, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni, jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tyle, ile konwencja poleci.

PRZEBACZENIE A POKUTA

(dokończenie ze str. 52)

Lud ten reprezentuje świat wogóle oprócz tych, którzy przyjęli warunki Przymierza. To przedstawia jak pragną dojść do harmonii z Bogiem. Oni mówią między sobą: Pójdźmy na górę Domu Pańskiego a chodźmy ścieżkami Jego. Jeżeli tego nie uczynią, Pośrednik nie uzna ich pod żadnym względem, ani będą dopuszczeni do ubiegania się o żywot wieczny. Jak tylko zaczną postępować drogą świątobliwości, liczyć się będą jako Jego dzieci.

W. T., March 15—14.

Wychowawca winien nauczyć dziecię dwie rzeczy miłować — pokój i pracę — i nienawidzić rzeczy jednej — wojny.

Anatole France.

LOS Y ISRAELA

Izrael znośił wielkie poniżenie,
Był narażony na trudy cierpienie,
Skończyło się Izraela siedem kroć karanie
I objął teraz swoje panowanie.

Jeszcze jedna klęska czeka Izraela,
Nie będzie bezpieczny od nieprzyjaciela,
Gdy zacznie swoje królestwo budować.
Nieprzyjaciele poczną go rabować.

Lecz Chrystus stanie w ich obronie,
Poznają Mesyjasza swojego na tronie.
Będą płakać nad Nim, że w tak trudnej chwili,
Ratuje Ich Mesyjasz, którego zabili.

S. Ż.

Dwie Fazy Królestwa Bożego

Ew. Marka 9:1-7 — BT

NA PODSTAWIE zacytowanych wersetów bierzemy pod uwagę "PRZEMIENIENIE JEZUSA", który "po sześciu dniach wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką." Brzask, Nr. 1, 1963, komentuje następująco:

Wejście na szczyt góry Tabor (562 m.) musiało być doświadczeniem dla apostołów — wejście musiało być dla nich nie łatwe jako dla ludzi nie doskonałych. Mogły powstać kwestje w ich umysłach, czemu Pan ich tam zaprowadził narażając na nieprzewidziane niebezpieczeństwa? Wspinanie się na góry wielu przyplaciło swym życiem. Oni jednak pamiętali na zaproszenie Pana — "Pójdźcie za mną." Nie wolno protestować, ale iść za głosem — "To jest mój Syn Umiłowany, Jego słuchajcie."

Ten "głos" i Jego siła duchowa doprowadziła ich na sam szczyt wysokiej góry. Tam zostają zachwyceni przemienieniem Pańskim — oglądają Mojżesza, wielkiego Wodza narodu Izraelskiego i drugiego wielkiego Proroka Eliasza — rozmawiających z ich Mistrzem. Co za piękny widok. O czym była tam rozmowa między Panem, Mojżeszem i Eliaszem?

Ewangelista Łukasz oznajmia, że była to rozmowa o "śmierci" Jezusa w Jeruzalmie." (Łuk. 9:31) — o ofierze Okupu, o wielkim dziele pokazanym w składaniu ofiar za dni Mojżeszowych, że Jezus stał się Barankiem Bożym ubłaganiem za grzechy całego rodzaju ludzkiego — z łaski Bożej musiał zakosztować śmierci krzyżowej, na odkupienie zaprzędanego rodzaju ludzkiego w niewolę grzechu i śmierci, oraz ku ustanowieniu Królestwa Bożego w dwóch fazach, w fazie duchowej i w fazie ziemskiej. Faza duchowa w Boskiej naturze pokazana przez Eliasz, a faza ziemna wyobrażona przez Mojżesza w doskonałej naturze ludzkiej.

Ci trzej apostołowie — Piotr, Jakub i Jan — doznali wielkiej łaski Bożej, zostali wielce wynagrodzeni, chociaż należycie nie mogli Przemienienia Pańskiego rozumieć. Było im to pokazane, jako najbliższym apostołom swego Mistrza około sześć miesięcy przed Jego ukrzyżowaniem. Byli zachwyceni wielką chwałą otaczającą ich Mistrza. Upodobało się naszemu Wszechmogącemu Bogu odzwierciadlić zarysy Swego Planu względem rodzaju ludzkiego, prze-

powiedzanego przez wiernych proroków Bożych, przez Jego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, na terenie najwyższej góry.

Tereny ziemi danej Abrahamowi wyróżniają się pod wieloma względami — jej góry, równiny i doliny nie do porównania z żadną inną częścią naszej planety. Każda niższa i wyższa góra głoszą chwałę naszego Boga.

Na górze Synaj w Egipcie Pan Bóg podyktował prawo Zakonu — dziesięć przykazań narodowi Izraelskiemu Góra Moria tworzy część góry Syon w Jeruzalemie, na której Pan Bóg zawarł przymierze z Abrahamem. Obie góry w języku polskim zaczynamy nazwę literą "S" gdy w języku angielskim nazwę góry w Jeruzalemie zaczynamy literą "Z" — "Zion". Tymacze przeoczyli i obie góry nazwali jednakowo. Powinniśmy górę w Jeruzalemie nazywać "Zyjon", albo "Zijen".

Prosimy zauważyć, że góry "Moria" i "Oliwna" i inne przyległe wzgórza stanowią jedną i tę samą górę "Zyjon". Podobnie jak przedmieścia dużych miast zaliczane są do jednej dużej metropolii — dużego miasta. Góra "Zyjon" jest otoczona przyległymi górkami pod odrębnymi nazwami, stanowiącymi skupioną całość, wyobrażającą Królestwo Boże w dwu fazach, pokazane na górze Tabor — przez Mojżesza i Eliasz.

Wybór Boży terenu dla Abrahama ma wielkie znaczenie — tereny gorzyste i najniższe niziny. Na przykład okolice galilejskie są poniżej poziomu morza, a miasto Sodoma położone na najniższym poziomie naszej planety. O ludziach tego miasta jest powiedziane, nie dlatego, że znajdowali się przy morzu martwym, ale dlatego iż "byli źli i wielcy grzesznicy przed Panem." (1 Moj. 13:13) Jak poziom tego miasta był tak niski, tak też odpowiadało do odzwierciadlenia zdegradowanych mieszkańców tego miasta, dlatego Sodoma została zniszczona. Jednakże Pan Bóg obiecał i ten najniższy najbardziej upośledzony lud przywrócić do stanu doskonałości według zapewnienia, że "Sodoma i córki jej, wrócą się do pierwszego swego stanu." — Ezech. 16:55.

"Naprawienie Wszystkich Rzeczy"

W przedostat. wyd. Straży podaliśmy wyjątki nauki Pisma Św. z dzieł brata Russella o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi.

przedmiotu najtrudniejszego do zrozumienia, jak było za dni pierwszej obecności Chrystusa w postaci ludzkiej, tak też są podobne trudności za Jego wtórej obecności w duchowej postaci, w Boskiej naturze. Główną przyczyną tego jest nie poznanie działań Chrystusa za pierwszym przyjściem i nie poznaniem działań, za wtórą Jego obecnością.

Za pierwszej obecności Chrystusa apostołowie przez trzy i pół lata obcowali z Chrystusem, słyszeli Jego piękną naukę, widzieli wiele cudów dokonanych, ale nie rozumieli Jego głównego poselstwa o ustanowieniu Królestwa Bożego. Przy Jego odejściu do Nieba pytali o "naprawę królestwa Izraelskiego." Po spłodzeniu z ducha świętego podczas Pięćdziesiątnicy apostoł Piotr zrozumiał, że naprawa, o którą zapytywali apostołowie dotyczyła nie tylko królestwa Izraelskiego, ale "wszystkich rzeczy" na całym okręgu ziemskim. W swym kazaniu Piotr powiedział Izraelitom: "Bóg spełnił to co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz miał cierpieć." Pokutujcie i nawróćcie się, by grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia (naprawienia) wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta wszystkich swoich proroków. Powiedział przez Mojżesza: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, z pośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim co wam powie, A każdy, kto nie posłucha tego proroka, zostanie usunięty z ludu." Dz. Apos. 3:18-23 BT.

To piękne kazanie Piotra zostało przyjęte przez pospolity lud, zgórą trzy tysiące osób przyjęło chrzest Chrystusa i Jego naukę. Nie podobało się Faryzeuszom, wodzom tego ludu. Będąc zatrwożeni o swe wpływy i stanowiska. zapytywali: "Co mamy zrobić z tymi ludźmi — mówili jeden do drugiego — bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jerozolimy. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. Aby jednak nie rozpowszechniało się to wśród ludu, zabrońmy im surowo przemawiać do kogokolwiek w to imię . . . nauczać w imię Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądzicie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga?" Dz. Apos. 4:16-19.

Na powyższy apel ci apostołowie — Piotr i Jan, zostali uwolnieni — "przybyli do swo-

ich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. "Zgromadzeni bracia i siostry "wysłuchawszy tego podnieśli głos jednomyślnie do Boga" i w serdecznej modlitwie zanoszą prośbę do Boga:

"Wszzechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego co w nich istnieje, Tyś przez ducha świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida:

Dłaczego burzą się narody i ludy
knują rzeczy próżne?

Powstali królowie ziemi i książęta
zeszli się razem

przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

"Zeszli się w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić Słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa." — Dz. Apos. 4:23-31 BT.

Wyrażona miłość w tej modlitwie zespoliła Kościół pierwotny, czytamy wiersz 32 — "Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących." Oby wszystek lud Boży, poświęcony w czynieniu "woli Bożej" wziął przykład z powyższego opisu żeby teraz, przy rozkładzie teraźniejszego ustroju, mógł powstać "jeden duch i jedno serce" ku zespoleniu prawdziwych chwalców naszego dobrego Boga, żebyśmy wszyscy mogli powtórzyć słowa: "Oto jako rzecz dobra i wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają." — Psalm 133:1.

Cel Jezusa Przyjścia Na Świat?

W jakim celu Pan Jezus przyszedł na ten świat i jakie pierwsze zadanie miał spełnić? Oto Jego odpowiedź: "Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie." (Jana 18:37) Czy Pan Jezus mógł o sobie świadczyć? Odpowiedź: "Świadczy o mnie i ten, który mnie posłał, Ojciec." (Jana 8:18) Wiersz 29 dodaje: "A ten, który mnie posłał, zemną jest; nie zostawił mnie samego Ojciec, bo co mu się podoba, ja zawsze czynię."

Drugie zadanie: "Pókim jest na świecie, jestem światłością świata" (Jan 9:21) Pierwszym dziełem naszego Stwórcy przy stwarzaniu świata, było stworzenie światła. Światło jest

najważniejszym narzędziem twórczym. Kiedy zapadnie najciemniejsza noc — “żaden nie będzie mógł nic sprawować” — powiedział Pan. “Kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła nie ma.” — (Jana 11:10) “Ja światłość przyszedłem na świat, aby żaden kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.” — Jana 12:46.

Zacytowane wersety świadczą w jakim celu Pan przyszedł na świat, oraz jakie zadania poprzedzały inne dzieła jakie przeznaczył Ojciec Swemu Synowi do wykonania. W poprzednim wydaniu Straży mamy opis o wydaniu świadectwa o ustanowieniu Królestwa Niebieskiego i potwierdzenie przez Chrystusa Pana, który taksamo głosił — “Przybliżyło się królestwo niebieskie.” Trzynasty rozdział ew. Mateusza traktuje o rozsiewcy i Pan przykazał swym uczniom: “Wy tedy słuchajcie podobieństwa onego rozsiewcy.” (Mat. 13:18) Onym rozsiewcą jest Chrystus Pan — Rozsiewcą Prawdy Bożej na wiek Ewangelii. Posiał czystą Prawdę, ale w pośród jej ziarn znalazł się i kąkol, co miało rosnąć aż do czasu żniwa. Jako czytamy: “Dopuszczcie obojgu społeczeństwu rość, aż do czasu żniwa; a czasu żniwa rzekę żęćcom: Zbierzcie pierwiej kąkol a zwiążcie go w snopki ku spaleniu, ale pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.” — Mat. 13:31.

Ten wzrost trwał przez cały wiek Ewangelii. Przy końcu Chrystus Pan powrócił jako Żniwiarz i rozkazał swoim sługom zgromadzić te snopki ku spaleniu, podczas ciemnej nocy, wielkiego Armagiedonu. Jesteśmy świadkami konferencyj tak zwanych pokojowych, słyszymy pokój, pokój, ale tego pokoju nie ma i nie będzie dopóki Bóg nie skarci przestępców prawa Jego. Aż wtedy pospolity lud usłyszy “Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon Twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.” — Psalm 119:165.

Wtedy spełnią się prośby o ustanowienie Królestwa Bożego. Figuralna pszenica zostanie zgromadzona do gumna Pańskiego. t.j. prawdziwi i wierni naśladowcy Chrystusa będą zaproszeni na ucztę weselną, nastanie połączenie Oblubieńca z Oblubienicą — “Przywiodą je z weselem i z radością, a wnijdą na pałac królewski.” — Psalm 45:16.

“Odkupieni Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich, radość i wesele otrzymają, a żal i smutek uciec.” — Izaj. 25:10.

Dodatkowe Lekcje

Po przeczytaniu powyższego opisu o Przemienieniu Pańskim mogą powstawać pewne kwestje. Na przykład to samo zajście podaje Ewangelia Łukasza: “I stało się po tych mowach, jakoby po ośmiu dniach, że wzięwszy z sobą Piotra, Jana i Jakuba, wstąpił na górę, aby się modlił.” (Łuk. 9:28) W Ew. Marka jest podane “Po sześciu dniach” i to dotyczy czasu do zapoczątkowania wspinania się na wysoką górę. Zabrało Panu z apostołami wejść na szczyt tej wysokiej góry dwa dni i wtedy “Pan się modlił” i nastąpiło “Przemienienie Pańskie,” ósmego dnia od zapoczątkowania wspinania się na tę górę.

Okres dwu dni wejścia na szczyt tej góry może oznaczać dwa tysiące lat od zapoczątkowania Wieku Ewangelii do zakończenia naszej ery. Ale to jest tylko przypuszczenie, nie należy brać za doktrynę. Cemu Pan obrał tę górę na Północnym odcinku królestwa Izraelskiego, 7 mil od Nazaretu, 29 mil od Kapernaum, 17 mil od Megiddo, oraz 105 mil od Jeruzalem. Na północnych terenach odbywały się wielkie walki jak w Megiddo pierwsza walka Armagiedonu, przebieg której podaliśmy w ostatnim wydaniu Straży z ubiegłego roku. Nie bierzemy pod uwagę licznych starć militarnych na tych terenach, jedynie pierwszą walkę Armagiedonu jako obraz ostatniej walki pod kierownictwem Chrystusa Pana, którego zwycięstwo zajaśnieje jak zajaśniało na górze Tabor, Najwyższej Władzy Królestwa Bożego na Ziemi.

Może teraz powstać pytanie, czemu Pan wybrał z dwunastu tylko trzech apostołów do oglądania przemienienia Swego w chwale, odzwierciadlonej w Eliaszu i Mojżeszu. Pan wszystkich miłował. Ci trzej wybrani może najbardziej się interesowali nauką Pana i im Pan objawił wcześniej, co się objawi wszystkim w ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi. Taksamo dzieje się ze wszystkimi Jego naśladowcami. Którzy są bardziej zainteresowani nauką Pana i starają się czynić wolę Bożą, tacy wcześniej rozumiewają tajemnice Królestwa Bożego.

Czemu Eliasz reprezentuje Królestwo Bożego w fazie duchowej, a Mojżesz fazę Królestwa Bożego na ziemi? Badamy tomy W.P.Św. i inną literaturę naszego Stowarzyszenia opartą na Piśmie Św. o ustanowieniu Królestwa Bożego na Ziemi, Eliasz został wzięty w wzięcie

(Dokończenie na str. 64-tej)

Echo z Konwencji we Francji

Pokój Boży Wam, a łaska i miłosierdzie naszego dobrego Ojca Niebiańskiego i Pana Jezusa Chrystusa niech napelnia serce i myśli wasze.

Z wielką przyjemnością pragniemy się z wami podzielić radością i błogosławieństwami, jakie z łaski Ojca naszego Niebiańskiego otrzymaliśmy na generalnej konwencji w dniach 15 i 16 kwietnia 1979 w mieście Flers. Zgromadziło się braterstwa ponad 250. Na pięknej sali mieliśmy też gości z Polski — brata Kołacza, a z Kanady braterstwo Olchowych. Za przysłanie tych braci w Polsce i w Ameryce serdecznie dziękujemy. Uczta nasza została ubogaconą, bracia i siostry byli bardzo zadowoleni.

Wykłady były budujące i na czasie, pocieszały i wzmacniały naszą wiarę, oraz pobudzały do dalszej podróży do Niebiańskiej Ojczyzny. Bracia mówcy służyli nam wykładami na tematy:

1. Wykład o Zmartwychwstaniu Jezusa. Był to jeden z wesółych dni według ewa. Łukasza, cały 24 rozdział.

2. Głos Dobrego Pasterza. Obszernie i zrozumiale wytłumaczony: Jana 10:1-6; Psalm 89:16; Obj. 3:20; ew. Jana 14:23; Izaj. 30:31; Łuk. 4:22.

3. Obraz chwały Bożej: Ezechiela 1:20; Obj. 4:1; Mat. 3:16; 2 Tes. 1:7; Mat. 24:45-46; Psalm 97:23. Ezech. 10:12.

4. Pilność, Bojaźń i Staranie: 1 Piotra 2:4-12; żyd. 4:1-2; Fil. 4:9; 2 Tes. 2:15; 2 Tym. 4:1-3; Psalm 116:12-14.

DRUGI DZIEŃ

5. O Modlitwie, pięknie przedstawiony. 1 Moj. 4:26; Psalm 51:3; 32:1; 95:6-8; Obj. 3:4 Amos 3:2; Dz. Apos. 3:25, 26; 10:3.

6. O Chrzcie. Poświęconych dzieci Mamusia, ośmiesięcioletnia siostra oddała się Panu na służbę z wielkim zadowoleniem. Życzymy jej wiele błogosławieństw Bożych, opieki naszego dobrego Pana.

7. Ufność albo Poleganie: Przyp. Sal. 3:5; 14:26; Psalm 115:11; 1 Tym. 1:7; 1 Piot. 3:7-10; Daniel 3:17-18, 28; 1 Tes. 5:24; 1 Tym. 1:9.

8. Zniechęcenia braterstwa, z poznania Boga, światowych ludzi i nas samych: 1 Król. 19:1-3; Rzym. 7:19-21; 4 Moj. 13:3, 34; 11:10-15; Jana 21:3 Rzym. 8:21; 21; 11:10-15; Mat. 26:6-8; 1 Kor. 1:9-11.

Podczas całej konwencji atmosfera nam sprzyjała, słońce przyświecało i ogrzewało, nastrój duchowy podniosły co odzwierciedlało się na obliczach naszych braci i sióstr. Braterstwo zarządzające tą ucztę serdecznie nas ugościło w posiłkach obiadowych i nocnym zakwaterowaniu. Wszyscy czuliśmy się dobrze

i jesteśmy bardzo wdzięczni Panu oraz dziękujemy braterstwu za okazaną nam serdeczność.

Podobnie jak na każdej konwencji nasza młodzież odśpiewała kilka hymnów na cześć i chwałę Panu, a to dodało radości i zadowolenia, uradowało serca braterstwa.

Z okazji pobytu naszych braci przyjezdnych urządziliśmy drugą konwencję 22 kwietnia, na którą zgromadziliśmy się licznie na słuchanie słowa Bożego i doznaliśmy wiele błogosławieństw Bożych, w zasilaniu się Ojcowskim pokarmem duchowym nam przygotowanym od Pana przez Jego mówcze narzędzia. Tym razem ta uczta odbyła się w mieście Lens w pięknej sali. W miłej atmosferze wśród braterstwa. Wykłady wygłoszono na tematy:

1. Miotani na morzu wzburzonem. Mat. 1:23-28; Kazn. Sal. 11:4; Efez. 4:14; Jana 11:7; Psalm 46:5, 6; żyd. 12:26-28 Ef. 4:14; Jana 11:7; Psalm 45:46:56; żyd. 12:26-28; Izaj. 30:12-13; Psalm 16:8.

2. Poznanie Boga i Chrystusa. 2 Piotr 1:2, 3; Jana 17:3; Izaj. 45:4, 5; Jana 14:8, 9; Kol. 1:15; 2:9; 1:9-10.

3. Zbory (Kościoły), a Zbór (Kćsoiól) Chrystusowy. Mat. 11:18; 16:15-18; 1 Tym. 3:15.

4. Jedność Ludu Bożego. Jana 17:21; Efez. 4:1-4; żyd. 6:18, 19; Rzym. 6:3, 2 Kor. 5:14.

W takiej miłej atmosferze zakończyliśmy ten dzień uczty duchowej. Uczestnicy konwencji dziękują za miłe i serdeczne pozdrowienia, za wyrażoną miłość bratnią od braterstwa nam przyslaną zagraniczną. Z obydwu konwencji wyrażają życzenia podzielenia się błogosławieństwami Bożymi ze wszystkimi czytelnikami Straży — Braciami i Siostrami.

Zakończyliśmy te uczty pieśnią i modlitwą o szczęśliwy powrót, każdy do swojego domu i do swojego zajęcia.

Oby was wszystkich Pan pobłogosławił, podtrzymał i prowadził nadal po wąskiej drodze do Niebiańskiej Ojczyzny.

Konwencja upoważnia ZARZĄD PRACY MIĘDZYBOROWEJ nadzorować i przestrzegać uchwały wyżej przeprowadzone do następnej konwencji generalnej w roku 1980. Zebranie gospodarcze poprzedzi jeden dzień przed zapoczątkowaniem konwencji.

Wybór zarządu: Sekretarz br. F. Woźniak

Zastępca br. Jedrzejewski

Kasjer br. Koźmalski

Zastępca br. Wałczak

Księgarz br. J. Kubiak

Zastępcy bracia Paweł i Piórkowski

Komitet to Journal de Sion—bracia: Pilarski F.,
Młotkiewicz, Walczak, Liberda, Dębski,
Papajak, Woźniak, Daniel.

Komitet Blasku Nowego Wiek— bracia: Dębski,
Kubiak, Papajak, Rozwarski, Trafny, Kos-
malski, Woźniak F.

Prośba do braci zagranicznych aby raczyli przy-
słać na naszą następną konwencję generalną, z Ame-
ryki i Polski. To są nasze serdeczne życzenia.

Także z naszej strony o ile byłoby życzeniem i
żądaniem z Waszej strony, wydelegujemy brata z
usługą duchową do zasienienia pokarmem duchowym,
nam drogich braci zagranicznych..

Mamy przewidzianych 9 konwencji od wielka-
nocy b..r. do wielkanocy 1980 r. o ile będzie to wola
Bożą.

Kończąc prosimy przyjąć zapewnienie że jest
naszym życzeniem nadal współpracować z Wami dro-
dzy bracia w Ameryce i w Kanadzie i w Polsce ku
chwale Bożej.

Kończymy załączając wyrazy miłości bratniej
i serdeczne pozdrowienie.

Miłujący Pana i Jego Lud

Brat Fr. Woźniak, sekretarz

SPRAWOZDANIE LITERATURY Z FRANCJI

Literatury pozostało z poprzedniego okresu	980.83 F
Sprowadzone w tym okresie za	813.00 F
Razem wartość Literatury za	1793.85 F
Rozpowszechnienie w tym okresie za	857.00 F
Wartość pozostaje na rok 1979	936.85 F

STAN KASY ZA LITERATURĘ

Pozostało w kasie za literaturę z poprzedniego okresu	3422.52
Rozpowszechniono za	857.00
Wpłynęło za pismo Na Straży	2615.00
Wpłynęło za Pismo Straż i Blask	7975.00
Na rozpowszechnienie literatury	2462.00
Razem suma	17,331.52 F

WYDATKI W TYM OKRESIE

Na znaczki pocztowe i wysyłka Blasku i literatury za	3,262.70 F
Wysłano na Pismo Na Straży do Polski	1,955.52 F
Zapłacone Drukarzowi Planquart	5,024.00 F
Zapłacono Drukarzowi Planquart 22-9-78	4,987.00 F
28-9-78 Wyłożono na Pismo B.N.W.	
1,084 Dol. w Frank	4,987.00 F
Razem suma	20,216.22 F

ZESTAWIENIE

Wpłynęło za Literaturę ogółem	17,331.52 F
Wydatków ogółem	20,216.22 F
Deficyt	2,884.00 F
12-1-79 wpłynęło na pokrycie braku	3,000.00 F
Na pokrycie deficytu	2,884.70 F
Pozostaje w kasie na rok 1979 suma	1,116.70 F

KORESPONDENCJA

Listów otrzymano w tym okresie	401
Listów wysłano w tym okresie	411

Księgarz J. Kubiak.

Przebaczenie A Pokuta - Pytania

Pytanie: Czy za częściowo dobrowolny
grzech jest naznaczoną kara.

Odpowiedź: Chrystus Pan umarł za grzech
Adama — to jest za jeden tylko grzech pierwo-
rodny i za te grzechy, które powstały z tego
pierworodnego grzechu. Grzech Adama oddzia-
łał na ciało, na umysł i skałał moralnie cały
rodzaj ludzki. Przeto każdy z nas nie tylko ma
swoje wrodzone słabości i skłonności do zwał-
czania, ale także słabości tych, co nas otaczają.

Od chwili, gdy kto został spłodzony z Du-
cha Świętego, dla niego wszystkie rzeczy stały
się nowymi. Dla członków Maluczkiego Stodka
nie ma żadnego potępienia. Cokolwiek przeciw
nim było, zostało usunięte. Przypisane ich cia-
łu sprawiedliwości Chrystusowej, uczyniło ich
doskonałymi przed Bogiem i zostali uczynieni
jako nowe Stworzenie.

Te nowe Stworzenia weszły w Przymierze
z Bogiem, iż będą postępować śladami Jezusa.
W obecnym czasie, jak apostoł mówi mamy ten
skarb nowej natury w naczyniach glinianych
to jest, że posiadamy go pod niekorzystnymi
warunkami. Mamy także trudności ze strony
naszego otoczenia i szatana, który się nam
sprzeciwia. Wszystkie zatem grzechy, które po-
chodzą z tych niekorzystnych i nieprzyjaznych
stosunków, na które wola nasza nie przyzwa-
ła, są przykryte zasługą Chrystusową. Jeżeli
ktoś z tych nowych Stworzeń czyni coś, co jest
przeciwne woli Bożej, lecz nie dobrowolnie, w
takim razie wolni są od potępienia. Słowo Bo-
że powiadamia nas, że w takich razach mamy
natychmiast udać się do Tronu Łaski, by otrzy-
mać przebaczenie i pomoc w razie potrzeby.

Lecz przypuśćmy, że grzech nie pochodzi

jedynie ze zwykłej pokusy, lecz jest w nim pewna część zezwolenia i opieszałości, tak, że dziecko Boże jest w tym wypadku na tyle odpowiedzialnem, co wtedy? Na to odpowiadamy, że w takim razie także może udać się do Tronu Łaski i ta część, która nie była dobrowolną będzie pokrytą zasługą Chrystusa. Zaś część, która jest dobrowolnem przestępstwem zasługuje na karę i zapewne ta kara zostanie wymierzona. Ojciec Niebieski nie pozwoli aby dzieci Jego miały błędzić, bez otrzymania pomocy. Kara uzupełnia przebaczenie popełnionego grzechu. Sprawiedliwość wtedy nie ma nic przeciwko niemu.

Pismo Święte jasno uczy, że jeżeliby dziecko Boże grzeszyło **dobrowolnie**, w takim razie nie byłoby przebaczenia za ów grzech i nie może być darowanym nawet przez karanie. Kara w takim razie byłaby śmierć — Wtóra Śmierć. Jeżeli grzechy zostały popełnione w nieświadomości, nie rozmyślnie i zupełnie bez złego zamiaru, takie grzechy będą zupełnie darowane, po udaniu się do zasług drogocennej krwi Chrystusa. Jeżeliby zaś grzechy były częściowo popełnione z nieświadomości, a częściowo popełnione dobrowolnie, wtedy ta część grzechu, która była popełnioną z nieświadomości będzie darowana, zaś część dobrowolna musi być odpokutowaną.

Paweł apostoł mówi, że gdybyśmy sami się sądzeni, nie byłibyśmy sądzeni od Pana; lecz gdy jesteśmy sądzeni od Pana, jesteśmy karani, abyśmy nie byli potępieni ze światem. (1 list do Koryn. 11:31, 32). Karanie, które przychodzi na nas jest właściwą karą za dobrowolny grzech. Pan Bóg zsyłając na nas stosowną karę, ma na celu, aby to posłużyło nam za naukę i żebyśmy byli ostrożniejszymi na przyszłość.

Dzieci Pierwszego Czy Wtórego Adama?

Pytanie. Gdy ludzkość zostanie zbudzoną z martwych na początku nowego okresu czasu, czyjemi dziećmi będzie — dziećmi Adama, czy też dziećmi Chrystusa, Wtórego Adama?.

Odpowiedź. Według naszego wyrozumienia będą oni nadal dziećmi Adama. Gdy wspominamy, że Jezus jest Dawcą Życia, powinniśmy także pamiętać, że On jest Dawcą życia jedynie tym, którzy przychodzą do Ojca przez Niego. Kiedy w przyszłym wieku masy rodu ludzkiego zostaną rozbudzone, nie ulegną one żadnej przemianie któraby ich podniosła i wyprowadziła z potępienia Adamowego, a przeniosła do Chrystusa i usprawiedliwienia żywota.

Nowe Przymierze, które Bóg zapieczętuje drogocenną Krwią Chrystusową, będzie najpierw to Przymierze uczynione z Izraelem, z tymi Żydami, którzy okażą się Jego ludem to jest z tymi, którzy przyjmą Chrystusa, i społeczność Przymierza przez Pośrednika, który tym sposobem zostanie wprowadzony dla ich korzyści, a jak tylko to uczynią, zaraz otrzymają błogosławieństwa tego Przymierza. Lecz rodzaj ludzki wogóle, który jeszcze nie będzie w stanie ocenić i przyjąć Chrystusa jako Pośrednika, będzie znajdował się w takim stanie, w jakim znajduje się teraz, obcymi, oddalonymi od Boga. Dzieło Kościoła podczas onego wieku jest opisane w Objawieniu 22:17. "A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź." Lecz nikt nie rozpocznie życia na dobre, aż zacznie czerpać z **Wody żywota**.

Ludzkość obecnie stacza się po pochylej drodze ku śmierci, jako obcy oddaleni od Boga, i od nich będzie zależało po ich przebudzeniu, czy będą chcieli skorzystać ze sposobności i przywilejów onego czasu. Apostoł Jan oświadcza: "Kto ma Syna, ma Żywot." Wzbudzeni z umarłych dopóki nie dojdą do społeczności z Chrystusem, nie będą mogli tego życia otrzymać. Jego stosunek do nich w ciągu przyszłego wieku będzie na podobieństwo dobrotliwego władcy, który będzie gotów oświecić ich i przyprowadzić do dzieci, jeżeli tylko zechcą, który także gotów jest przyprowadzić ich do stanu, w którym mogliby otrzymać żywot wieczny. Przeprowadzenie tego dzieła zajmie całe tysiąc lat zanim ludzkość zostanie przyprowadzona do doskonałości.

Głoś wszemu światu tę nowinę,
Że odpoczynek dostanie świat,
Pociesz strapioną Bożą rodzinę,
Że Jubileusz trwa tysiąc lat.

Chrystus Pan stanie się Ojcem wszystkich, jak tylko przyjmą wymagane warunki. Najpierw udzieli im światła i umiejętności. Następnie, jeżeli skorzystają z tej umiejętności, światła, sposobności i będą pragnęli dojść do harmonii z Nim, wtedy przyjmie ich za swoje dzieci i udzieli błogosławieństw Nowego Przymierza.

Przypominamy pismo, które mówi, że Prawo wyjdzie z Syonu, a Słowo Boże z Jeruzalemu. I wiele narodów pójdzie, mówiąc: Pójdźmy a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich i chodzić będziemy ścieżkami Jego." Izaj. 2:3.

Echo z Konwencji w Chicago

Donosimy Braterstwu i czytelnikom STRAŻY że jak w poprzednich latach tak i w tym roku, zgromadzenie ludu Pana w Chicago, miało możliwość urządzić półtoradniową ucztę duchową w dniach 9 i 10 czerwca 79r., na której wszyscy uczestnicy mieli możliwość wspólnie się zobaczyć i odświeżyć w pamięci te prawdy i nauki biblijne które były głoszone przez wiele poprzednich lat.

Dalo się zauważyć, że na tej konwencji uczestników było nieco mniej niż w przeszłych latach, ponieważ wielu z Braci i Sióstr ukończyło swoją ziemską pielgrzymkę, a inni znowu z powodu podeszłego wieku i fizycznych niedomagań i nie mogąc kierować samochodami, nie mogli przybyć, z tej przyczyny niektórzy z Braci i Sióstr musieli korzystać z pomocy i usługi innych, chętnych i silniejszych fizycznie braci.

W pierwszym dniu konwencji, w sobotę po południu, usłużyło wykładami trzech braci. Pierwszym wykładem usłużył Br. A. Forystek z Chicago na temat: "Mąż według serca" z 1szej Ks. Sam. 16 r.

Drugim wykładem służył Br. J. Niemyjski z Merrillville, Ind. na temat: "List Chrystusowy" z 2 Kor. 3:1-3.

Trzecim i ostatnim wykładem tego dnia usłużył Br. W. Litwin z Florydy, przemawiał na temat: "Uczcie się odemnie" Mat. 11:29.

Wzmiankowani bracia przemawiali przeważnie na tematy duchowe, kładąc szczególny nacisk na rozwój chrześcijańskiego charakteru i bratniej miłości.

W drugim dniu konwencji, to jest w niedzielę 10 czerwca, zgromadziło się znacznie więcej Braci i Sióstr tak z Chicago, jak też i z okolic, co dało powód do większej bratniej społeczności i radości w Panu. Przemawiało czterech braci. Pierwszym wykładem z rana usłużył Br. Hrechuk z Winnipeg podkreślając duże znaczenie urządzonych konwencji i wspólnego zgromadzania się, a szczególnie w tych trudnych i zwodniczych czasach. Zaraz po tym wykładzie, Br. Hrechuk spiesząc się, aby zdążyć na samolot do Kanady, innej linii niż to było przewidziane, musiał odjechać na O'Hare lotnisko oddalone od miejsca konwencji o 30 mil (ok. 48 km).

Fowodem tego była straszna i największa katastrofa lotnicza której równej nie było w Ameryce, a która się zdarzyła kilka dni przed tym w Chicago, blisko O'Hare lotniska, w której znalazło śmierć dwadzieścia siedemdziesiąt pięć osób, (275) Z powodu tej katastrofy, — nastąpiła zmiana linii, porządku i czasu odlotu poszczególnych samolotów.

Po odjeździe Br. Hrechuk, następnym wykładem usłużył Br. J. Olchowy z Winnipegu. Br. Olchowy zło-

żył sprawozdanie z pobytu i swojej wizyty polskich Braci we Francji, które uczestnicy wysłuchali z dużym zainteresowaniem. Według relacji Br. Olchowego wynika, że we Francji jest znacznie większa liczba polskich Braci niż w Ameryce, i że dzieci zgromadzają się razem z rodzicami. Jednakowoż polska klasa, albo starsza emigracja, tak jak i w U.S.A. stopniowo się zmniejsza, co jest naturalnym zjawiskiem. Po tym sprawozdaniu Brat przemawiał na temat: "Połeganie na Panu".

Po krótkiej przerwie, trzecim wykładem przed odjazdem usłużył Br. W. Litwin z Florydy obierając za swój temat, "Pożądanie wszystkich narodów", po którym nastąpiła przerwa obiadowa.

Po przerwie obiadowej było jeszcze dwa zebrania, na których przemawiało dwóch Braci, to jest Br. Olchowy i Brat miejscowy F. Świderek z Chicago Hts. Po skończeniu ostatniego wykładu, miejscowy przewodniczący, Br. J. Jezuit, zakończył konwencję krótkim sprawozdaniem, dziękując wszystkim uczestnikom konwencji za liczne przybycie, tak samo tym braciom i siostram którzy pilnie pracowali w kuchni i jadalni przy przyrządzeniu i podawaniu cielesnych pokarmów, lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do urzążeń i upiększenia wzmiankowanej uczty duchowej i zadowolenia braci i sióstr.

Po odśpiewaniu pieśni "Zostań z Bogiem" i modlitwie, bracia i siostry rozjechali się w różnych kierunkach do swoich domów, wzmocnieni i pokrzepieni duchowo do dalszego postępowania za naszym Wodzem.

Życzeniem wszystkich uczestników konwencji było, aby podzielić się tą radością i błogosławieństwami które otrzymali na tej konwencji, z wszystkimi Braciami i Siostrami, nie tylko w Ameryce, ale i w Europie i gdziekolwiek Bracia się znajdują i przekazać Im serdeczne pozdrowienie i bratnią miłość z życzeniem łask i błogosławieństw Bożych.

Za zgromadzenie ludu Pana w Chicago

M. S. Gmiterek

Mylnie jest karać morderstwo podczas pokoju, a nagradzać morderstwo na wojnie. Mylnie jest pogardzać katem a samemu jak czynią żołnierze dumnie chodzić z narzędziem do rzeźnięcia ludzi — z szablą lub szpadą. Mylnie jest mieć religię Chrystusa — religję znoszenia, przebaczenia i miłości za religię państwową, a wychowywać całe narody na zabijaków.

Hauptman.

Smutne Wieści

Z wielkim napięciem publiczność słucha raportów przez radio i telewizji oraz czyta w prasie co się obecnie dzieje w świecie. Tragiczne kataklizmy powodzi, trzęsienia ziemi, huragany, wulkany nawiedziły Amerykę i spowodowały wielkie zniszczenia mienia ludzkiego. Zostały dotknięte stany: Kalifornia, Arizona, Mississippi, Alabama, Georgia i inne. Ludzkość ucieka z tych zagrożonych terenów i nie ma zapewnienia ochrony w nowych osiedlach.

Dziennik Orlando, 16 kwietnia, pod nagłówkiem "DANGER ZONES" (zagrożone tereny) podaje o wulkanie w CHILE, oraz o trzęsieniu ziemi w Jugosławii, co najmniej 235 osób zostało zabitych, a w Rumunii 35. Szkody materialne olbrzymie.

Warto wziąć pod uwagę trzynasty rozdział Ewangelii Św. Marka o

Przyjściu Chrystusa wiersze 24 do 27

Przykład z drzewa figowego 28 do 32

Potrzeba Czułości 33 do 35

Czytamy ostatnie 36 i 37

"By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz do was mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie." BT.

Wiersz 18 jest dobrym zakończeniem do Pawłowego zarysu różnych części zbroi: "W każdej modlitwie i prośbie, modląc się na każdy czas w duchu i około tego czując ze wszelką ustawicznością i z prośbą za wszystkich świętych." W dodatku do posiadania na sobie zbroi, my potrzebujemy być pilnymi w modlitwie — modlitwie za braci, modlitwie o Pańskie błogosławieństwo na braci, dokładających starań w ogłaszaniu chwalebnej Ewangelii królestwa. Poeta dobrze powiedział:

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacji:

Baltimore, Md.	WBMD	750 kil.	od 12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WWEL	1430 kil.	od 7:15-7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil.	od 8:15-8:30 rano
Garden City, Mich.	WIID	1090 kil.	od 2:45-3:00 po poł.
Grand Rapids, Mich.	WFUR	1570 kil.	od 7:15-7:30 rano
E. Longmeadow, Mass.	WAQY	1600 kil.	od 7:15-7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil.	od 9:30-9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WXYQ	1010 kil.	od 8:15-9:00 rano
Ware, Mass.	WARE	1250 kil.	od 7:45-8:00 rano
Milwaukee, Wis.	WYLO	540 kil.	od 11:30-11:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil.	od 1:30-1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.	WHLN	1290 kil.	od 9:45-10:00 rano
West Hartford, Conn.	WMLB	1570 kil.	od 8:45-9:00 rano
Pittsfield, Mass.	96 AM	1110 AM	od 8:15-8:30 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

"Wstrzymując modlitwę, walka ustaje,
A Szatan drży gdy widzi
Jak najsłabszy święty klęcząco się modli."

DWIE FAZY KRÓLESTWA BOŻEGO NA ZIEMI

(Dokończenie ze str. 59)

ognistym z ziemi, typ na Kościół, tom 2 str. 287. Mojżesz prorokował o prawdziwym Mesjaszu: "Proroka z pośród ciebie, z braci twej jakom ja jest wzbudzi tobie Pan, Bóg twój." (5 Moj. 15) Apostoł Piotr dodaje: "I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka (wzbudzonego) będzie wytracona w pośród ludzi." — Dz. Apos. 3:23.

Przeto godzimy się zupełnie z nauką podaną w tomach i innej literaturze, że Eliasz przedstawia Królestwo Boże w duchowej fazie, a Mojżesz, reprezentuje to samo Królestwo w fazie ziemskiej.

Dodatkowy dowód w obietnicy Bożej do Abrahama: "Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie (faza duchowa) i jako piasek, który jest na brzegu morskim," przedstawia fazę ziemską Królestwa Bożego na ziemi!

— 1 Moj. 22:17

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

w lipcu:

Br. W. Dziuk, Milwaukee, WI	1
Brat M. Gmiterek, Merrillville, IN	8
Br. J. Woźniak, Hammond, IN	15

w sierpniu:

Br. J. Jezuit, Merrillville, IN	12
Br. F. Świderek, Milwaukee, WI	12
Br. E. Baryla, So. Bend, IN	19
Br. M. Gmiterek, Hammond, IN	19

w wrześniu:

Br. F. Świderek, Merrillville, IN	9
Br. J. Jezuit, Hammond, IN	16

NEKROLOGIA

Sio. K. Borowiec, Buffalo, NY	(w maju)
Sio. L. Kobiela, Chicago, IL	(w czerwcu)